



ZAUFAJ JEZUSOWI

www.rzeszowmilosierdzie.parafia.info.pl

Nr 28 (165)

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA (Łk 16, 1-13)

Jezus powiedział do swoich uczniów: pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą. Na to rządca rzekł sam do siebie: co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: ile jesteś winien mojemu panu? Ten odpowiedział: sto beczek oliwy. On mu rzekł: weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. Następnie pytał drugiego: a ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: sto korcy pszenicy. Mówi mu: weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt.



Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozroplenijsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości. Ja też wam powiadam: pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy /wszystko/ się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w

drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawdził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć bogu i mamonie.

Z życia parafii

OKIEM PROBOSZCZA

Przygotowania do sakramentów

Dwa pierwsze tygodnie nowego roku szkolnego już za nami, więc jak co roku uczniowie i uczennice klas trzecich szkoły podstawowej rozpoczęli drogę ku Pierwszej Komunii świętej, do której przystąpią w maju, a młodzież gimnazjalna spotyka się systematycznie, aby na wiosnę przystąpić do sakramentu bierzmowania. To bardzo ważne wydarzenia w życiu młodych ludzi, ich rodzin oraz całej parafii, warto więc przypomnieć najważniejsze sprawy dotyczące przygotowania do tych dwóch sakramentów.

Przede wszystkim należy pamiętać, że miejscem udzielania sakramentów i przygotowania do nich jest zawsze parafia, nawet wtedy, gdy dzieci i młodzież chodzą do szkół poza jej terenem. Dlatego za każdym razem prosimy, aby pragnący przystąpić do Pierwszej Komunii świętej lub do bierzmowania, którzy nie pochodzą z naszej parafii dostarczyli nam zgodę własnego proboszcza. O to samo prosić będą proboszczowie parafii, w których nasi parafianie chcieliby przyjąć te sakramenty.

Przygotowanie do Pierwszej Komunii świętej i bierzmowania wymaga trochę wysiłku ze strony samych kandydatów oraz ich rodziców, gdyż jego celem spotkanie z Chrystusem, jakie ma się dokonać w tych sakramentach. Na całoroczny cykl przygotowań składają się zatem spotkania w grupach, uczestnictwo w Eucharystii i

nabożeństwach oraz spotkania dla rodziców. Dla dzieci pierwszokomunijnych bardzo ważne znaczenie ma katecheza w szkole, a dla kandydatów do bierzmowania zostaną zorganizowane krótkie, weekendowe rekolekcje w jednym z diecezjalnych domów rekolekcyjnych.

Całe przygotowanie do przyjęcia sakramentów będzie miało jednak sens tylko wtedy, gdy towarzyszyć mu będzie przykład rodziców, ich świadectwo wiary, ich zaangażowanie w życie Kościoła oraz ich osobista wierność Chrystusowi i Ewangelii. Dlatego już teraz zapraszamy dzieci przygotowujące się do Pierwszej Komunii świętej wraz z rodzicami na pierwsze spotkanie, które odbędzie się w niedzielę 25 września o godz. 17 00.

Ks. Tomasz - Proboszcz

2-gie urodziny chóru Alba Cantans

Czy „śpiewać każdy może”? Słyszac takie pytanie, odpowiadam bez wahania – tak! I zawsze zachęcam do tego typu aktywności! Ale czy każdy chce? Tutaj niestety odpowiedź nie jest taka prosta. Niegdyś w polskich kościołach wielozwrotkowa pieśń rozbrzmiewała podczas każdego nabożeństwa. Nie miała znaczenia, czy ktoś posiadał wykształcenie muzyczne, czy uważał, że potrafi śpiewać, czy też nie. Każdy po prostu śpiewał. Moim zdaniem był to niezaprzeczalny plus Liturgii Przedśoborowej. Jednak od lat dostrzega się coraz mniejszy zapał ludu do włączenia się w śpiew na Chwałę Pana. Należę do osób, które ubolewają nad tym faktem. Ale nie mnie oceniać przyczyny wspomnianego zjawiska, bowiem przytaczam tu sytuację „ogólną”

i naprawdę życzyłabym sobie nie mieć racji...

Na szczęście to, o czym wspomniałam, nie dotyczy parafian z kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Rzeszowie. Duża część osób swoją postawą udowadnia, że śpiew w kościele jest nadal żywy. Otóż w sierpniu 2014 roku spora liczba pasjonatów odpowiedziała na wezwanie ks. prałata Mieczysława Mleczo do włączenia się w dzieło utworzenia chóru parafialnego. Przed pierwszym spotkaniem czułam niepokój, czy uda się zebrać grupę, którą można byłoby nazwać chórem kameralnym. Jednak obawy okazały się niesłuszne, bo udało się utworzyć klasyczny chór mieszany! Nasza pierwsza próba okazała się początkiem wspaniałej przygody, która przynosi nam wiele radości i satysfakcji. Niemniej „bez zachodu

nie ma miodu"... Rozwijanie wspólnej pasji okupione jest ciężką pracą, gdyż próby odbywają się regularnie min. raz w tygodniu i dla wielu poświęcenie tego czasu jest sporym wyrzeczeniem. W tym miejscu pragnę wyrazić wdzięczność Chórzystom, którzy dzielnie uczestniczą w próbach, przygotowują się do nich, biorą udział w Przeglądach, Koncertach, a także Mszach św. w rodzimej parafii. Dziękuję Wam za zaufanie, jakim obdarzacie mnie pozwalając sobą kierować. Dziękuję Parafianom za życzliwość wobec członków chóru

i dobre słowo, którym często nas obdarzacie. Proszę Was o modlitwę w naszej intencji oraz **ZAPRASZAM WSZYSTKICH CHĘTNYCH DO WŁĄCZENIA SIĘ W DZIEŁO CHÓRU.**

Dziękuję Bogu, że mogę być tu, gdzie jestem, a chórowi Alba Cantans życząc kolejnych rocznic z jeszcze większą liczbą doświadczeń muzycznych na koncie!

Kornelia Ignas – Dyrygent chóru

ZAPROSZENIE

W dniach 23-25.09.2016 r. Parafialna Odnowa w Duchu Świętym zaprasza na rekolekcje „Uzdrowiające nurty Miłosierdzia”

Za pośrednictwem s. Faustyny Jezus ukazuje nam ogrom swojego Miłosierdzia. Jeśli chcesz się dowiedzieć, co to znaczy w Twoim życiu, czym jest Miłosierdzie Boże w Twoim życiu, co Jezus proponuje Tobie – przyjmij zaproszenie. Miłosierdzie Jezusa Chrystusa nie jest tylko dla Twojego sąsiada czy krewnego – jest dla Ciebie. Krew i woda wypływająca z boku Zmartwychwstałego Pana Jezusa obmywa i oczyszcza tych, którzy do niego się uciekają, tych, którzy go proszą. Uzdrowiające nurty MIŁOSIERDZIA BOŻEGO przybliżą nam O. Paweł Drobot CSsR.

Gdzie: Dom Diecezjalny Tabor – ul. Połonińska 25 w Rzeszowie

Rozpoczęcie w piątek 23.09.2016 r. o godz. 18:00 Msza Święta.

KOSZT UCZESTNICTWA:

uczestnictwo: **40 zł**
uczestnictwo z posiłkami: **65 zł (sobota: obiad + kolacja)**
uczestnictwo z noclegami: **150 zł (piątek kolacja, sobota całodzienne, niedziela śniadanie + obiad)**

PLAN REKOLEKCJI:

23.09.2016r. Piątek

18.00 - Msza Święta na rozpoczęcie + wprowadzenie
19.30 – Konferencja I

24.09.2016r. Sobota

9.00 - Modlitwa na rozpoczęcie
9.30 – Konferencja II
10.30 - Adoracja
11.00 - Przerwa
11.30 – Konferencja III
12.30 - Adoracja
13.00 - 15.00 - Przerwa obiadowa
Czas na spowiedź
15.00 - Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 – Konferencja IV
16.15 - Adoracja
17.30 - Msza Święta + Konferencja V
19.00 - Adoracja z modlitwą o uzdrowienie
W czasie adoracji spowiedź

25.09.2016r. Niedziela

9.00 - Modlitwa uwielbienia
9.30 – Konferencja VI
11.30 - Msza święta
12.15 - Spotkania na zakończenie
ok. 13.00 - Zakończenie

Więcej informacji i zapisy na www.milosierdzie.rzeszow.pl

FELIETONY

Rób to, co kochasz - raz jeszcze

Pisałam ostatnio o młodym pokoleniu i odpowiedzialności za jego wychowanie. Chciałabym nadal kontynuować ten temat, tylko w innym kontekście. W minioną sobotę uczestniczyłam w mszy świętej z młodzieżą w Ogrodach Benedyktynskich. Tam na scenie, gdzie odbywała się msza zobaczyłam plakat „Arkadio Rób to, co kochasz”. Już kiedyś pisałam o tym raperze. Arkadiusz "Arkadio" Zbozień jest autorem książki pt. „Rób to co kochasz”. Dlaczego wracam do tematu? Myślę sobie, że bardzo trudno jest obecnie młodym ludziom podjąć decyzję, co chcą robić w swoim życiu, jaki zawód wybrać. Miotają się z licznymi dylematami, często spełniają oczekiwania rodziców, zagłuszając swoje marzenia. Faktem jest, że mają „morze możliwości”, ale pomimo tego nie potrafią odnaleźć się w świecie i błędą.

Każdy z nas ma talenty i marzenia. Zdolności w konkretnym kierunku. Jeśli bacznie obserwujemy dzieci, to widzimy od najmłodszych lat, jakie mają zainteresowania. Jeśli obserwujemy i mamy czas na rozmowę. I tu wracam do tematu z ostatniego artykułu. Rolą rodzica jest zauważyć i rozwijać w dziecku jego talenty. Bo tylko człowiek, który postępuje zgodnie ze swoim wnętrzem jest naprawdę szczęśliwy i spełniony. Myślę, że jest to jednym z celów rodzicielstwa. Pokazać swojemu dziecku świat, twórcze miejsca, interesujących i wartościowych ludzi.

Ważne jest, aby poznać swoją pociechę, zobaczyć jakie ma zainteresowania i pomóc mu od początku podążać w dobrym kierunku. Podzielić się swoimi doświadczeniami. Poszukać miejsc, gdzie może się realizować. W piramidzie potrzeb ludzkich według

Maslowa, samorealizacja (potrzeba rozwijania siebie, talentów, pasji) jest na samym szczycie. To o czymś świadczy.

Zastanówmy się jak często słyszymy narzekania ludzi, że zaprzepaścili swoje marzenia. Zmarnowali swoją szansę. Mieli złych doradców. Chciałam przytoczyć przykład,

o jakim opowiadał wspomniany przeze mnie raper Arkadio w słuchanej kiedyś audycji. Mówił o ankiecie przeprowadzanej wśród ludzi starszych, na temat, tego, co zmieniliby w swoim życiu. Na pierwszym miejscu ubolewali, że nie słuchali swojego serca i nie robi w życiu tego, co naprawdę chcieli.

W moim odczuciu rodzic wzbudza w dziecku poczucie akceptacji, wartości i pewności siebie. Co za tym idzie? Jest duża szansa, że w momencie wyboru swojej drogi, młody człowiek będzie miał odwagę robić to, co kocha i odniesie w tym sukces.

Czy nie warto od samego początku się dobrze ukierunkować? Tyle czasu można zaoszczędzić. Szukanie swojego miejsca na ziemi nie jest proste. Dlatego warto się zastanowić, przeanalizować siebie, aby później

niczego nie żałować. I tu w moim odczuciu dziecko powinno mieć oparcie w rodzicach. Na rynku jest tysiące poradników, książek motywacyjnych, ale nic absolutnie nic nie zastąpi rozmowy z tatą i mamą. Pamiętajmy jednak, że mamy być dobrymi i

mądrymi doradcami, ale ostateczna decyzja należy do dziecka. Nie mamy prawa narzucać swojej woli. Mamy natomiast obowiązek wykształcić poczucie odpowiedzialności za swoje decyzje i czyny. Na koniec podaje jeszcze raz stronę internetową, która mnie zafascynowała na tyle, że piszę już drugi raz artykuł na ten temat artykuł: www.robtocokochasz.pl. Myślę, że warto!

Anna Zielińska

Nasza bezludna wyspa

Wyobraźmy sobie, że jakimś dziwnym trafem znaleźliśmy się na bezludnej wyspie. Jak to na sama nazwa wskazuje nie ma tam żywego ducha, żadnego człowieka. Gdybyśmy byli zapracowanym biznesmenem, bankowcem... pewnie naszą pierwszą myślą byłoby „super! Nareszcie odpocznę!”. Po zbudowaniu szałasów i upolowaniu czegoś (założmy, że umiemy to zrobić) przyszedłby błogi czas na odpoczynek. I tak też odpoczywalibyśmy i odpoczywalibyśmy... Jedyną zmianą mogłaby być ewentualnie pozycja naszego ciała w stosunku do świecącego słońca. I tak mijałyby nam dni, tygodnie, ale w końcu zaczęłoby nam się po prostu nudzić. Bo ileż można beczynnie leżeć. No dobrze, mogliśmy więc zwiedzić wyspę, wymyślić kilka innych zajęć, ale w końcu doszlibyśmy

do wniosku, że brakuje nam nie tyle gwaru, tłoku itd., ile po prostu towarzystwa.

Dochodzimy tu do prawdy starej jak świat, że człowiek potrzebuje drugiego człowieka. Już w raju Bóg powiedział: *Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc Rdz 2, 18.* No właśnie... I nagle to, co nam do wczoraj przeszkadzało zaczyna mieć inny wydźwięk i zaczynamy na to patrzeć inaczej...

Nie na darmo i nie bez celu Bóg tak urządził ten świat. Niektórzy mówią, że to czy tamto się Bogu nie udało. Nie prawda. Bóg się nie myli. W zamyśle Bożym było więc i to, że żyjemy razem, między ludźmi a nie gdzieś tam jednostkowo rozsiani po świecie. Na kilka chwil przenieśliśmy się w świat marzeń – na bezludną wyspę, po to by móc trochę bardziej namacalnie poczuć, że drugi człowiek jest darem.

Czasem wydaje nam się, że jesteśmy mistrzami świata, że nie jest nam nikt potrzebny, że jesteśmy samowystarczalni. Albo inaczej, że to my jesteśmy niezastąpieni, jedyni na świecie, że bez nas nic się nie może wydarzyć. To nie tak... nie jesteśmy jedyni na świecie, jednak dla niektórych osób możemy być jedyną Biblią, jaką przeczytają.

Jesteśmy istotami społecznymi i potrzebujemy innych ludzi, nawet dlatego, że *nikt nie ma z nas, tego, co mamy razem...*, ale nie skreślajmy tak do końca naszej wyspy. Bezludna wyspa jest dobra, na jakiś czas. Każdy czasem potrzebuje побыć sam, przemyśleć pewne rzeczy, zastanowić się. Sami wiemy, że mamy takie wyspy, takie o których wiemy tylko my sami, a na drzwiach wypisaliśmy wielkimi literami: „wstęp wzbroniony”. Jednak przez większość naszego życia nie siedzimy na naszych bezludnych wyspach. Większość życia spędzamy wśród ludzi potrzebujemy ich tak jak oni nas. Pan Jezus także poszedł na miejsce pustynne modlić się, wtedy też doświadczył kuszenia przez szatana.

Mimo, że potrzebujemy innych ludzi czasem dobrze jest znaleźć czas na pobyć samemu. Może dobrym sposobem na chwilę samotności są rekolekcje, dni skupienia, posiedzenie przed Najświętszym Sakramentem nawet przez krótki czas. Takie odizolowanie może pomóc nam pouklądać pewne rzeczy w naszym zabieganiu. Można też naładować baterie, spojrzeć inaczej na pewne rzeczy w życiu. No dobrze, ale wielu powie, że przecież trwa rok szkolny, czas pracy i obowiązków. Tak. Jeśli nie możemy więc wyjechać na kilka dni na bezludną wyspę, możemy skorzystać z tego, co proponuje/odpowiada nam Kościół, tutaj na miejscu.

A co mówi Kościół? Daje nam wiele takich bezludnych chwil. Nie chodzi tutaj o nic nie robienie, chodzi o odpoczywanie duchowe, nabieranie siły i czerpanie jej od tego, Który jest siłą. Eucharystia, Adoracja – to może być czas naszej bezludnej wyspy. Może kilka chwil, może bardzo krótko. Zostać sam na sam z Panem Jezusem, popatrzeć Mu w oczy, tak by po odejściu sprzed Jego Oblicza móc powiedzieć: Nareszcie odpocząłem, bo

wszystko zostawiłem Jezusowi, a teraz wracam do ludzi.

Mam dwa ulubione miejsca: wśród ludzi i przed tabernakulum.

Magdalena Maraj

Babiniec (I)

Bóg już w akcie stworzenia miał swoje plany wobec kobiety i mężczyzny. Przyjrzyjmy się kobiecie. Charakteryzując kobietę ogólnie można powiedzieć, że kobieta w miejscu, dokąd idzie, wprowadza delikatność, subtelność, czułość. Jest wszędzie tam gdzie można nawiązać relacje. Kobieta jest również w Kościele. Na kartach Pisma Świętego, pojawia się wiele kobiet. Jest kobieta, która uległa pokusie szatana (Rdz 3; 1- 7). Widzimy też kobietę, jako, zachwycającą i rozkochaną obłubienicę z Pieśni nad Pieśniami. Wreszcie u boku Jezusa jest kobieta, która stała się Matką Boga. Jest też nawrócona grzesznica, która stała się pierwszą głosicielką Nowiny o Zmartwychwstaniu. Chociaż z natury niespokojne jest serce kobiety, to tak naprawdę tylko w Jezusie w relacji z Nim, kobieta może odnaleźć odpowiedź na pytanie, kim jest, i niespokojne jest jej serce dopóki nie spocznie w Bogu

Zwróćmy uwagę na rolę kobiety w Historii Zbawienia. W Nowym Testamencie pierwszą osobą, która współpracowała z Duchem Świętym była kobieta- Maryja. Kiedy uczniowie po raz pierwszy otrzymali chrzest w Duchu Świętym, dla Maryi było to już kolejne spotkanie z Duchem Świętym. Pierwszy raz została napełniona Duchem Świętym podczas Zwiastowania. To pierwsza charyzmatyczka (nie wiemy, czy wcześniej Maryja modliła się w językach, ale na pewno modliła się w ten sposób w Wieczerniku razem z Apostołami i pozostałymi uczniami i uczennicami Chrystusa). Maryja, jako młoda dziewczyna, która prowadziła normalne, spokojne życie doświadcza niesamowitego wyróżnienia - przychodzi do Niej Anioł. Doświadcza tajemnicy Boga i Ducha Świętego, tajemnicy, która zmieni historię całej ludzkości. I choć wszystkiego od razu nie rozumie, nie wszystko jest dla Niej jasne, czyni wielki krok zaufania - mówi „ tak”, które oznacza, że wierzy, że się zgadza. Maryja to kobieta, która rozeznaje i podejmuje działanie, jest posłuszna Duchowi Świętemu i idzie do Elżbiety, chociaż decyzja ta skomplikuje jej życie (opuszcza Józefa i wraca brzemienna), jest jednak posłuszna Duchowi Świętemu.

Zobaczmy teraz Elżbietę. To kolejna kobieta otwarta na działanie Ducha Świętego. Te dwie kobiety, gdy się spotkały przywitały się z radością. Maryja napełniona Duchem Świętym od razu przekazuje Elżbiecie tą radość, która ją wypełnia a Elżbieta, wypowiada proroctwo dla Maryi: „Błogosławiona Jesteś między niewiastami i

błogosławiony jest owoc Twojego łona” (por. Łk 1,45). Elżbieta służy charyzmatem proroctwa Maryi. Mimo, że Elżbieta była jej dużo starszą od Maryi krewną, użiła się i poprzez wypowiedziane proroctwo wywyższa Maryję. Obie kobiety są nauczycielkami dla całego Kościoła – uczą jak posługiwać charyzmatami. Następnie Maryja pod wpływem Ducha Świętego wypowiada kobiecie Hymn Uwielbienia (Łk 1, 46-55). Maryja z Jezusem w swoim łonie i Elżbieta z Janem

w swoim łonie tworzą wspólnotę pełną charyzmatów. Magnificat jest owocem tej wspólnotowej modlitwy. Gdy patrzymy na dalsze życie Maryi, to widzimy kobietę, która w trosce o człowieka, można by powiedzieć, że „nie odpuszcza”. Widząc wielki problem w Kanie Galilejskiej (J. 2,1-11) całkowicie ufa Jezusowi, chociaż wydawałoby się, że ryzykuje swój autorytet i idzie do Jezusa z tym problemem. Choć na pozór to, co mówi do sług jest bezsensowne (zróbcie wszystko, co wam powie, czyli napełnijcie stągwie wodą), to dzięki Jej zaufaniu staje się cud. Możemy zaryzykować stwierdzenie, że w Kanie cud zobaczyli ci, którzy słuchali Maryi.

Zobaczmy teraz jak sam Jezus patrzył na kobiety np. na Samarytanę (por. J. 4, 1-42). Po mino iż uczniowie dziwili się , że rozmawiał z kobietą (por. J 4,30), On postawił jej dobro i godność ponad ludzkie uprzedzenia , choć ona sama tej godności sobie odmawiała. Pytała Go: „ Jakżeż Ty będąc Żydem, możesz chcieć ze mną rozmawiać?(por. J 4; 9) . Jezus nie musiał iść przez Samarię . Pielgrzymi zmierzający z Północy do Jerozolimy omijali ten obszar, przechodząc przez rów Jordanu. Ale Jezus chciał przejść przez „heretycką ” część ziemi, aby spotkać się osobiście z kobietą spragnioną wody żywej. Tutaj Jezus po raz pierwszy w Ewangelii Jana oświadcza, że jest Mesjaszem (por. w;25,26). Robi to nie wobec uczniów, ale wobec kobiety. I to kobiety, która w oczach Żydów jest heretyczką. Ale zobaczmy też inną sytuację, kiedy kobiety wykazały się szczególną odwagą i wiernością do końca. Kobiety pod krzyżem(por. Mt. 27;55-56). Jezus cierpiąc i umierając rozpoznaje kobiety. Kobiety stojące pod krzyżem są najodważniejsze, najwierniejsze.

Możemy się teraz zapytać gdzie byli mężczyźni, uczniowie, którzy przebywali z Nim przez trzy lata, których wybrał na apostołów, na tych, na których liczy w wyjątkowy sposób? To kobiety towarzyszyły Jezusowi do końca. W najtrudniejszych momentach właśnie kobiety były Mu wierne.

To jest tajemnica krzyża i Kościoła. Silni mężczyźni, którzy tak wiele obiecali Jezusowi, zawiedli Go. Słabe kobiety, które często płakały – wytrzymały do końca. Możemy teraz przyjrzeć się drodze krzyżowej Jezusa- kobiety po prostu są. Mężczyzna, jeśli się pojawia, to, dlatego, że został zmuszony. Kobiety natomiast

KOBIEТЫ SZALONE DLA JEZUSA

Synteza



są tam z wyboru. Kobiety są, ponieważ kochają, nie kalkulują ile mogą stracić, są wierne, a tą wiernością kieruje miłość. Wśród kobiet pod krzyżem ewangelista Mateusz wymienia Maryję i dwie matki apostołów. Oznacza to, że apostołowie porzucili pod krzyżem nie tylko Jezusa, ale też pozostawili swoje matki w niebezpieczeństwie (Mt 27, 55 – 56).

Patrzac na krzyż i kobiety pod krzyżem widzimy, że Jezus troszczy się o kobiety, że

gdy traci Ona dziecko, daje Jej nowe, daje jej Kościół i apostołów za synów. Daje wiele, ale robi to dla wiernej kobiety stojącej pod krzyżem. Wypowiada do Niej słowa w szczególnym momencie. Miłość, wierność Maryi do końca, przyjęcie krzyża, zaparcie się siebie, powoduje, że staje się Matką wszystkich. Pod krzyżem stoi też mężczyzna – młody Jan. Jezus wynagradza mu wierność i otrzymuje nagrodę. Jezus wiedział, że nie będzie miał dzieci, daje mu pod opiekę

kobiety, ma być tym, który będzie wezwany do ochrony i poszanowania kobiet. (Ilu w naszym życiu było i jest takich Janów- z wdzięcznością sercu podziękujemy za nich Bogu.)

Opracowała Weronika – członek Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym Miłosierdzie. Do artykułu wykorzystano treści z książki o. R. Reclawa SJ. Pt. "Kobiety szalone dla Jezusa", którą można zakupić: wejdź na www. Odnowa. Jezuici.pl/ sklep

OGŁOSZENIA PARAFIALNE 18 września 2016 XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dzisiaj po Mszy św. zbiórka do puszek na pomoc ofiarom niedawnego trzęsienia ziemi we Włoszech. Zbiórkę prowadzi Caritas.

2. Dzisiaj po Mszy św. o godz. 17 00 w kościele odbędzie się spotkanie dla kandydatów do bierzmowania.

3. W najbliższy wtorek 20 września o godz. 18.00 w naszym kościele odbędzie się msza św. z modlitwą o uzdrowienie, której przewodniczył będzie o. Pacyfik Iwaszko z Krakowa.

4. W tym tygodniu obchodzimy: w poniedziałek wspomnienie Najśw. Maryi Panny z La Salette, w środę święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty; w piątek – wspomnienie św. Ojca Pio. W środę po Mszy św. i w czwartek o 17.30 adoracja Najświętszego Sakramentu.

5. Za tydzień wypada ostatnia niedziela miesiąca. Składka będzie przeznaczona na dalsze inwestycje w parafii. W najbliższym czasie czeka nas ogrodzenie nowej części naszego cmentarza parafialnego oraz przygotowanie salki parafialnej dla młodzieży w kościele nad zakrystią. Ofiary, jak było to dotychczas, można złożyć w kopertach na tacę, przelewem na konto parafii (numer konta widnieje na stronie internetowej) lub na listę rodzin. Przez cały miesiąc wrzesień ofiary złożone w kopertach oraz przelewy na konto parafialne wyniosły w sumie 2790 zł. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom. W intencji ofiarodawców przed Mszą świętą o godz. 11.30 odmówimy różaniec, któremu przewodniczyć będzie Róża Matki Bożej Saletyńskiej. W przyszłą niedzielę odbędzie się też zbiórka do puszek przeznaczona na Katolickie Radio VIA.

6. W przyszłą niedzielę na Mszę św. o godz. 17 00 zapraszamy dzieci pierwszokomunijne (z klas trzecich) i ich rodziców. Będziemy wspólnie modlić się o owocne duchowe przygotowanie do spowiedzi i Komunii Św. Po Mszy św. będzie krótkie spotkanie organizacyjne.

7. W tym tygodniu zbiórka dla wszystkich ministrantów i lektorów odbędzie się w środę po Mszy św. wieczornej.

8. Zapraszamy młodzież na spotkania duszpasterskie w piątki po Mszy św. wieczornej.

9. Troska o kościół. Dziękujemy rodzinom z parafii za przygotowanie naszego kościoła na niedzielę oraz za ofiarę na kwiaty. Troskę o kościół w nadchodzącym tygodniu powierzamy dziesięciu kolejnym rodzinom z ul. Sikorskiego zaczynając od Państwa Pociasków.

10. Zachęcamy do zainteresowania się prasą katolicką. Gość Niedzielny jest wciąż najlepszym polskim tygodnikiem, a Niedziela przekazuje informacje z naszego regionu i diecezji. Polecamy także naszą gazetkę parafialną „Zaufaj Jezusowi”.

Kto w małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny

Sakrament małżeństwa w naszej parafii przyjęli:



Łukasz Sawicki i Iryna Łuszczuk
(17. 09. 2016)

INTENCJE MSZY ŚW. 18/09/2016 - 25/09/2016

18/09	XXV Niedziela Zwykła
7 30	O Boże błogosławieństwo dla Mamy w 80. r. urodzin
9 30	+ Andrzej Złamaniec, z intencji córki
11 30	+ Anna i Włodzimierz Puc w 35. r. śmierci
17 00	+ Henryk (1. r. śmierci) i Danuta Cichy
19/09	Poniedziałek
7 00	o łaskę zdrowia dla Piotrusia
18 00	1) + Augustyn Kura – od braci z Róży św. Józefa 2) o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Jadwigi i Romana Kaczmarek w 50 rocznicę małżeństwa. O dary Ducha Świętego dla Jubilatów, ich Dzieci i Wnucząt
20/09	Wtorek
7 00	+ Alicja Materna z Róży Matki Bożej Saletyńskiej
18 00	1) o uzdrowienie dla Marzeny 2) o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Andrzeja 3) + Bolesław Prokop – od siostr z rodziny Grondeckich
21/09	Środa – święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty
7 00	+ Adela Rzucidło
18 00	1) + Krystyna Kalita 2) w intencji Mateusza z okazji imienin
22/09	Czwartek
7 00	+ Teodozja Płonka – od koleżanek i kolegów z pracy syna Waldemara
18 00	1) + Emilia (32 rocznica śmierci), Michał, Wiesław, Bielański 2) o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Katarzyny i Grzegorza w 15 rocznicę ślubu
23/09	Piątek – wsp. św. O. Pio
7 00	+ Jan Siciak – od Rodziny Balawendrów

18 00 1) + Kazimierz Kocyło – od koleżanek Ireny, Haliny i Jolanty
2) + Bolesław Prokop – od sióstr z rodziny Grondeckich

24/09 **Sobota**

7 00 + Alicja Materna – od Stanisławy Fruk
18.00 1) z prośbą o błogosławieństwo i dary Ducha Świętego dla Izabeli i Aleksandry i Boże błogosławieństwo dla Rodziców
2) + Augustyn Kura – od syna Janusza z Rodziną

25/09 **XXVI Niedziela Zwykła**

7 30 + Józef Klich (14 rocznicy śmierci) i jego Rodzice
9 30 + Jan Herba w 2 rocznicę śmierci
11 30 + Augustyn Kura – z Róży św. Józefa
17 00 + Stanisława Góralczyk – od sąsiadów syna

Dyżur liturgiczny pełni Ks. Kamil

<p>Wydawca: Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Rzeszowie; Nakład: 210 egz. Adres: ul. Kard. Karola Wojtyły 114, 35-304 Rzeszów, Redaktor wydania: ks. Kamil Kojder</p>
--